Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. | Nowemiasto-Pomorze Sobota dnia 23 lipca 1932 | Nr. 86

Rewelacje fcancuskiego czasopisma.

Masoni rządzą Polską.

Jacy mężowie w Polsce zasiadają w łożach masońskich?

Wychodzące w Paryżu czasopismo „Revue Internationale des Sociétés secrètes“, co znaczy po polsku „Międzynarodowy Przegląd Tajnych Stowarzyszeń“, pomieszcza w ostatnim swoim numerze szereg informacyi o masonach w Polsce.

W pierwszej części artykułu autor omawia udział wybitniejszych masonów polskich w polskiem życiu publicznem podczas wojny światowej. Jak z jego wywodów wynika, t. zw. stronnictwo aktywistów, będące wyraźnie proniemieckiem, opanowane było przez masonów. Kiedy zaś Wilhelm II i Franciszek Józef w dniu 5 l stopada 1916 proklamowali Królestwo Polskie na terytorjum, podległem niegdyś Rosji, to do rządu tegoż Królestwa weszli znani masoni, a zwłaszcza: Jan Kucharski, jako premjer, jako ministrowie zaś Mikułowski-Pomórski, Zygmunt Chmielowski, Dr. Chodźko i żyd Szymon Aszkenazy. W tym samym czasie w Rosji czynny był w polskiem życiu publicznem mason adwokat Lednicki, znany germanofil.

W Rosji i w emigracji polskiej działało czterech wybitnych „braci“, adw. Aleksander Lednicki, generał w stanie spoczynku, Aleksander Babiański, Aleksander Więckowski i prof. Baudouin de Courtenay.

Wielka Loża znajdowała się w Moskwie u „brata“ Lednickiego; parawan, umieszczony przed kominkiem, posiadał znaki i emblematy masońskie. Brat Lednicki jest znanym germanofilem i znanym z gorącej chęci do współpracy z Niemcami, skierowanej przeciwko Ententcie.

Dalej autor artykułu przedstawia działalność masonerji polskiej w obecnej chwili. Według słów jego akcja masońska jest obecnie skierowana w Polsce przeciw Kościołowi Katolickiemu i przeciwko partjom, określającym się jako narodowe i katolickie.

Rewelacyjnemi wprost są wywody autora na temat, w jakich instytucjach urzędowych masonerja znajduje najmocniejsze oparcie i jacy z czołowych ludzi są jej członkami.

Główne komórki masońskie znajdują się obecnie w ministerstwach spraw zagranicznych i wojny.

Niedawno udało się odsłonić komórki te z racji pewnego odczytu, wygłoszonego przez radjo, skierowanego przeciwko zasadom małżeństwa katolickiego; wykładowca starał się ukryć poza fałszywem nazwiskiem. Był to szef jednego z ważnych oddziałów ministerstwa spraw zagranicznych, p. Jaśkiewicz, mason wysokiego stopnia.

Późniejsza ankieta wykazała, że łącznikami pomiędzy „Lożą Wielkiego Wschodu“ w Paryżu, a Polską są: żyd Mühlstein, radca ambasady polskiej w Paryżu i żyd Frühling, dyrektor departamentu w centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

W armji głównym działaczem masonerji wojskowej jest generał Juljan Stachiewicz, członek „Loży Wielkiego Wschodu“ polskiego, szef Biura Historycznego Wojskowego; obok niego należą do masonerji następujący wojskowi: pułkownik Schaetzel, obecnie szef wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych i pułk. Bociański, obecnie dowódca szkoły wojskowej w Ostrowie.

Poza tem istnieje w Polsce loża masońska, t. zw. „Loża Narodowa“. W skład jej wchodzi grupa pułkowników, rządzących od pewnego czasu państwem z ramienia marszałka Piłsudskiego. Oto nazwiska członków tej loży:

Pułk. Pieracki, obecnie minister spraw wewnętrznych; pułk. Prystor, obecnie prezes Rady Ministrów; pułk. Sławek, poseł i prezes partji rządowej czyli Be-Be; pułk. Beck, obecnie wiceminister spraw zagranicznych; pułk. Boerner, ostatnio minister poczt i telegrafów; pułk. Miedziński, poseł; pułk. Matuszewski, b. minister skarbu; pułk. Maleszewski, obecnie szef policji; pułk. Kostek-Biernacki, „bohater“ Brześcia, obecnie wojewoda nowogrodzki, autor bluźnierczej książki, zatytułowanej „Djabeł zwycięzca“.

Do innej znowu loży, zwanej „Szarotka“, należą następujący wojskowi:

Gen. Gąsiorowski, szef sztabu generalnego; gen. Mlot-Fijałkowski; gen. Dąb-Biernacki; gen. Rydz-Śmigły; major rez. Switalski, który jest obecnie marszałkiem Sejmu polskiego.

Artykuł „Międzynarodowego Przeglądu Tajnych Stowarzyszeń“ dużo nam wyjaśnia, a przedewszystkiem to, że rządy w Polsce są obecnie opanowane przez masonów. Skąd też zrozumiałe jest, dlaczego żydzi u nas cieszą się takiem poparciem sanacji i skąd to bardziej ukryte i podstępne niż otwarte i jawne antykatolickie postępowanie ze strony rozmaitych czynników sanacyjnych.

Czas najwyższy, aby naród się otrząsnął i wyzwolił z pod władzy masońskiej, a wrócił na drogę szczerze narodowej i katolickiej polityki.

Niemcy przed decydującemi wypadkami.

Zamach stanu w Prusach. — Rząd pruski usunięty.

Kanclerz Rzeszy pruskim komisarzem rządowym. — Gabinet Prus odmówił podania się do dymisji.

Berlin, 21. 7. Ogłoszone zostało wczoraj w południe rozporządzenie nadzwyczajne prezydenta Rzeszy.

Rozporządzenie przewiduje nominację kanclerza Rzeszy na komisarza rządowego dla Prus. W tym charakterze kanclerz upoważniony jest do suspendowania członków rządu pruskiego w ich urzędach oraz do przejęcia agend pruskiego premjera i powołania innych osób w charakterze komisarza rządu Rzeszy dla prowadzenia agend innych członków gabinetu pruskiego. Na kanclerza przechodzą wszelkie upoważnienia, przysługujące uprzednio premjerowi pruskiemu.

W uzasadnieniu ogłoszonego wczoraj dekretu prezydenta Rzeszy Biuro Wolffa komunikuje: „Kanclerz Rzeszy został mianowany komisarzem w Prusach. W tym charakterze na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw zawiesił on w urzędowaniu premjera pruskiego Brauna i ministra spraw wewnętrznych Severinga. Pełnomocnictwa i zadania pruskiego premjera przeszły tem samem na kanclerza“.

Berlin, 21. 7. Na zwołane wczoraj przez kanclerza von Papena na godz. 5 popoł. posiedzenie gabinetu pruskiego nie przybył żaden z ministrów pruskich. Kanclerz Rzeszy został zawczasu o ich decyzji zawiadomiony.

W związku z nominacją komisarza Rzeszy dla Prus członkowie rządu pruskiego odmówili podania się do dymisji.

Stan oblężenia w Berlinie.

Berlin, 21. 7. Jak donosi Biuro Conti, pruski minister spraw wewnętrznych Severing odmówił przekazania swojego urzędowania komisarzowi Brachtowi. Równocześnie m.n. Severing oświadczył, że ustąpi jedynie przed siłą. Na skutek tego stanowiska ministra nastąpiło ogłoszenie przez prezydenta Rzeszy stanu wyjątkowego na terenie Berlina i prowincji brandenburskiej.

Na mocy tego rozporządzenia gen. Schleicher powierzył władzę wykonawczą komendantowi korpusu, gen. Rundstadtowi, który objął również kierownictwo nad policją.

Rozporządzenie o stanie wyjątkowym przewiduje zawieszenie szeregu artykułów w konstytucji, dotyczących swobody osobistej, wolności słowa, stowarzyszania się i zgromadzeń oraz tajemnicę listów, telefonów itd.

Władza wykonawcza przechodzi na ministra Reichswehry, który wykonuje ją za pośrednictwem swoich podwładnych. Zarządzenie przewiduje ciężkie kary za sprzeciwianie się zarządzeniom ministra Reichswehry lub upełnomocnionych władz wojskowych.

Berlin, 21. 7. Gabinet Rzeszy na posiedzeniu wieczornem uchwalił złożyć z urzędu wszystkich pozostałych jeszcze na stanowiskach ministrów pruskich.

Zamianowanie naczelnego dowódcy wojsk berlińskich.

Berlin, 21. 7. Zamianowany naczelnym dowódcą wojsk berlińskich i prowincji magdeburskiej, generał porucznik Rundstaedt, ogłosił rozporządzenie, wzywające władze i ludność do podporządkowania się jego zarządzeniom.

Zaaresztowanie prezydenta policji.

Berlin, 21. 7. Około godz. 17 min. 45 nastąpiło aresztowanie prezydenta policji Grzesińskiego, wiceprezydenta Weissa i komendanta policji Scheinesbergera. Aresztowania dokonali oficerowie Reichswehry na czele oddziału, złożonego z 12 żołnierzy. Aresztowanych odwieziono samochodem do aresztów oficerskich w Moabicie.

W czasie dokonywania aresztowania urzędnicy prezydjum policji zgromadzili się na korytarzach i wznosili okrzyki na cześć republiki.“

Wypuszczeni po podpisaniu abdykacji.

Berlin, 21. 7. O godz. 19 prezydent policji Grzesiński, wiceprezydent Weiss i komendant Scheinesberger zostali zwolnieni z więzienia. Zwolnienie nastąpiło po podpisaniu przez aresztowanych oświadczenia, że ustępują z urzędów pod groźbą siły i funkcyj swych pełnić nie będą.

Zarządzenie rządu Rzeszy podziałało w Bawarji jak bomba.

Monachjum. Z Monachjum komunikują, iż wiadomość o nadzwyczajnych zarządzeniach rządu Rzeszy podziałała w Bawarji jak bomba. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zbierze się na naradę gabinet bawarski celem zajęcia stanowiska wobec kroków berlińskiego rządu centralnego.

Ostatni akt...

O godz. 20 w gabinecie ministra zjawił się wicekomisarz rządu Bracht w towarzystwie prezydenta policji Melchera oraz oficera policji i wezwał Severinga do złożenia urzędu. Severing odmówił wezwaniu i ponownie podkreślił, że jedynie ustąpi przed siłą. Dopiero przed groźbą użycia środków przymusowych Severing opuścił gabinet i udał się do prywatnego mieszkania, znajdującego się w tym samym domu.

Jak postąpi Francja

wobec zamachu stanu w Niemczech?

Paryż, 21. 7. Pisma omawiając wypadki w Niemczech nie tają swego zaniepokojenia.

„Echo de Paris“ wzywa rząd, aby niezwłocznie okupował wojskiem zagłębie Saary. Nadszedł czas, aby przypomnieć Niemcom kategorycznie, że ani jeden żołnierz Reichswehry nie może znaleźć się na zdemilitaryzowanem terytorjum Niemiec.

21 list wyborczych.

Berlin. Komisja wyborcza na obszar Rzeszy zatwierdziła 21 (z pośród przewidzianych dla poszczególnych stronnictw i ugrupowań politycznych 27) list państw. wyborczych do Reichstagu. Wśród główniejszych zasługują na uwagę następujące listy: socjal-demokratów (lista nr. 1); narodowych socjalistów (nr. 2); komunistów (nr. 3); centrum (nr. 4); niemiecko-narodowych (nr. 5); bawarskiej partji ludowej (nr. 9); Landbundu (nr. 14); mniejszości narodowych (nr. 21); Partja ludowa, gospodarcza, Landvolk, konserwatyści, narodowo-ludowe zjednoczenie i niezawiśli socjaliści nie zgłosili odrębnych list państwowych. Cztery listy zostały odrzucone.

Podróż „Daru Pomorza“.

Warszawa. Statek szkolny „Dar Pomorza“, odbywający podróż ćwiczebną z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej, przybył w dniu 9 bm. do Vigo (Hiszpanja), gdzie zatrzyma się w ciągu paru tygodni dla przeprowadzenia programowych ćwiczeń.

Odległość Dankielka-Vigo „Dar Pomorza“ przebył pod żaglami w ciągu niespełna 13 dni.

Dymisja min. Grandi'ego.

Zmiany w gabinecie włoskim.

Rzym. Minister spraw zagr. Grandi, minister finansów Mosconi, minister sprawiedliwości Rocco, minister wychowania narodowego Giuliano i minister korporacyj Bottai podali się do dymisji, którą przyjął król, powierzając tekę ministra spr. zagranicznych i korporacyj premjerowi Mussoliniemu.

Ministrem sprawiedliwości zamianowany został prof. uniwersytetu w Rzymie, pos. De Francisci, ministrem finansów pos. Guido Jung, zaś ministrem wychowania narodowego rektor uniw. w Palermo pos. Ercole. Również kilku podsekretarzy stanu podało się do dymisji, a na ich miejsce zostali zamianowani ich następcy. Równocześnie podpisał król dekret, mianujący Cesalinego przewodniczącym włoskiego Instytutu eksportowego.

Powód tej sensacyjnej rekonstrukcji gabinetu włoskiego jest narazie nieznany.

Grandi zamianowany został ambasadorem włoskim w Londynie, zaś dotychczasowy minister korporacyj, Bottai, mianowany został ambasadorem w Paryżu.

Sensacyjne twierdzenie prasy niemieckiej o tem, że Bata padł ofiarą zamachu.

Wiedeń. Sprawozdawca „Sonn und Montags Ztg.", wysłany do Zlina, twierdzi, że Bata padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Szereg poszlak wskazuje na to, że samolot Baty został rozmyślnie uszkodzony. Sprawozdawca twierdzi, że próby sabotażu wydarzyły się już niejednokrotnie, mianowicie po powrocie Baty z Indyj nieznany sprawca poprzecinał ster samolotu Fokker F XII, skutkiem czego samolot, zamiast wznieść się, zarył się w ziemię. Na szczęście w tym wypadku obyło się bez ofiar. Drugi wypadek miał miejsce przed 8 tygodniami z samolotem Albatros.

Ofiarą katastrofy tej padł wówczas współpracownik Baty, inż. Haufelac.

Władze wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

---

40 osób zagrożonych śmiercią w Nicei.

Gwałtowna burza nad wybrzeżem Francji.

Nicea. W niedzielę wieczorem przeszła nad Marsylją gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury deszczowej. Szereg ulic stanęło na kilka godzin pod wodą. W niektórych punktach miasta komunikacja uległa przerwie. Ruch tramwajów ustał na kilka godzin z powodu zamulenia szyn i uszkodzenia przez burzę przewodów elektrycznych.

W Nicei przepływający przez miasto strumień wezbrał gwałtownie, grożąc zatopieniem kilkudziesięciu bezdomnym, — którzy szukali nocnego schronienia przed ulewą pod arkadami mostu. Z pośród 40 kilku osób, wzywających ratunku, udało się oddziałom miejscowej straży pożarnej i policji ocalić narazie 2 osoby. Reszcie grozi zatonięcie.

W okolicy Valance kilkanaście osób znalazło śmierć w płomieniach, wzniecanych przez pioruny budynków. Dwie osoby zostały zabite na skutek bezpośredniego porażenia piorunami. Zbiory na polach zostały zniszczone doszczętnie w promieniu kilkunastu kilometrów.

Samolot Haznera odnaleziony.

Dzienniki donoszą, że na Oceanie pod 42 stopniem szerokości północnej i 24 stopniem długości zachodniej spostrzeżono aeroplan Haznera. Okręty, znajdujące się w pobliżu tego miejsca, otrzymały polecenie wydobycia go z wody i zabrania na pokład.

Nowy samolot dla Haznera.

Nowy Jork. Według doniesień z Newarku członkowie grupy polskiej pertraktują z firmą „Bellanca" o kupno dla Haznera olbrzymiego samolotu „Eroma".

Skandaliczne postępowanie policji gdańskiej.

Policjanci gdańscy pobili i zaaresztowali obywatela Polskiego, przypadkowego świadka bójki.

Gdańsk, 17. 7. Prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat policyjny o wypadku, jaki miał miejsce wczoraj około godz. 20 na znajdującym się w centrum miasta Hansaplatz.

Według komunikatu policji miało tam dojść do bójki pomiędzy kilkomi podejrzanymi osobnikami, którzy na widok zbliżającego się policjanta zaczęli uciekać. Jednym z nich miał być rzekomo zupełnie pijany obywatel polski Mieczysław Cichorek z Czarnkowa, którego policjant chciał zabrać do odwachu policyjnego. Cichorek stawiał opór, tak, że policjant zmuszony był do użycia pałki gumowej. W międzyczasie zebrał się tłum, liczący około 100 osób, który zajął wrogą postawę wobec policjanta, żądając zwolnienia Cichorka. Dopiero przybyłe pogotowie policyjne tłum rozproszyło, aresztując Cichorka i pewną kobietę, która stawała w jego obronie.

Do tego komunikatu daje „Danziger Volksstimme" opis przebiegu zajścia na podstawie zeznań naocznych świadków, którzy stwierdzają, że wbrew twierdzeniu policji Cichorek był tylko przypadkowym świadkiem bójki i nietylko nie brał udziału w bójce, lecz przeciwnie usiłował uspokoić bijących się i wcale nie był pijany. Dlatego też nie uciekał, gdy nadchodził policjant.

„Rok święty" na Jasnej Górze.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 550-lecia umieszczenia cudownego obrazu w Klasztorze Jasnogórskim.

Częstochowa. W sferach katolickich powstał projekt, aby uroczystości jubileuszowe z okazj 550-lecia umieszczenia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze trwały przez cały rok, t. j. od 14 sierpnia 1932 do tegoż dnia 1933 roku. Byłby to niejako „rok święty" w Częstochowie, podobnie jak Watykan obchodzi „rok święty" co 25 lat i wówczas przez 12 miesięcy bramy Watykanu są otwarte dla udzielania wiernym łask wyjątkowych. W związku z tym projektem wystana będzie do Stolicy Apostolskiej prośba o zgodę na ustanowienie „roku świętego" w Częstochowie co 50 lat. W ten sposób następny „rok święty" odbyłby się w roku 1982—1983.

Projekt ten uzyskał w polskich sferach katolickich powszechne uznanie i z radością został powitany przez szerokie rzesze wiernych.

Wykluczenie Przyborskiej z klubu Stron. Narod.

Klub Radziecki Narodowo-Gospodarczy na posiedzeniu z 13 bm. uchwalił jednogłośnie wykluczenie radnej miejskiej Barbary Przyborskiej z Grudziądza, przy ul. Lipowej nr. 5, z Klubu Radzieckiego Narodowo-Gospodarczego. P. Przyborska bowiem postępowaniem swem spowodowała wybór Niemca do Sejmiku Wojewódzkiego, a tem samem stała się niegodną piastowania mandatu.

Odnośną uchwałę wykluczającą, z podaniem powyższych motywów, doręczono wykluczonej w dn. 14-go bież. miesiąca przez specjalną delegację.

Aresztowania i rozprawy doraźne w powiecie leskim.

Lwów. W związku z ostatniemi zajściami na terenie powiatu leskiego aresztowana została pewna liczba chłopów pod zarzutem przygotowania zaburzeń i rozruchów. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji sądu w Sanoku.

Przeciwko niektórym z nich toczą się postępowania w trybie doraźnym. W środę, 20 bm. odbędzie się w Sanoku pierwszy sąd doraźny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 podżegaczy.

Baczność O. W. P.

Ostrzeżenie przed prowokatorami.

Poznań. Kierownictwo Obozu Wielkiej Polski zwraca się do członków O. W. P. z następującem ostrzeżeniem:

— Komitet dzielnicy zachodniej OWP. otrzymał wiarogodne informacje, że pewne czynniki, wrogie idei narodowej, w dalszym ciągu usilnie zabiegają o prowokowanie zajść, w które wmieszaniby byli członkowie OWP. Wszystkich członków i sympatyków naszej organizacji wzywamy przeto do zachowania bacznej ostrożności i czujności wobec tych zakusów. —

Monopol Solny i jego dyrektor.

Warszawa. Jak wiadomo, dekretem Prezydenta Rzplitej w czerwcu rb. ustanowione osobne przedsiębiorstwo „Monopol Solny".

W tych dniach mianowano inż. Marjana Mickiewicza, b. dyrektora Po-Pe-Ge w Grudziądzu, dyrektorem nowego tego przedsiębiorstwa.

W sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W dniu 11 lipca rb. weszły w życie zmiany w Ustawie z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, spowodowane nowelą z dnia 17 marca 1932 r. Zmiany te dotyczą zarówno czynności, związanych ze ściąganiem wkładek, jak i zgłaszania przez pracodawcę robotników do zabezpieczenia, przez robotników roszczeń o zasiłki.

Pracodawca, w chwili powstania obowiązku zabezpieczenia zatrudnionych robotników na wypadek bezrobocia, winien w terminie dwutygodniowym zarejestrować się we właściwym Zarządzie Obwodowym F. B., podając nazwę przedsiębiorstwa, jego adres, charakter oraz ogólną ilość zatrudnionych pracowników. W razie ustania obowiązku zabezpieczenia wskutek unieruchomienia zakładu pracy lub zmniejszenia liczby zatrudnionych do cyfry poniżej 5 pracowników pracodawcy winni również w terminie dwutygodniowym zawiadomić o tem właściwy Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia.

Oprócz tego pracodawcy winni zgłaszać imiennie do właściwych Zarządów Obwodowych F. B. zabezpieczanych robotników w terminie dwutygodniowym od chwili powstania obowiązku zabezpieczenia poszczególnego robotnika, jak również zawiadomić o ustaniu obowiązku zabezpieczenia w terminie 7-dniowym, licząc od daty rozwiązania stosunku najmu pracy. Odbiór tych zawiadomień Zarząd Obwodowy będzie potwierdzał na żądanie zakładu pracy i po nadesłaniu znaczków pocztowych na wysyłkę pokwitowania. Zakłady pracy, obowiązane do zabezpieczenia robotników w dniu 11 lipca rb., winny w terminie dwutygodniowym nadesłać Zarządom Obwodowym F. B. wykazy robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia w powyższym dniu.

Ponadto pracodawcy obowiązani są do 10-go każdego miesiąca nadsyłać poświadczone przez nich wyciągi z ksiąg płacy za miesiąc ubiegły lub też odpisy imiennych wykazów wypłat, zawierające cyfrę kwoty zarobku, przypadającą robotnikowi do wypłaty za dany okres, liczbę dni, za które ten zarobek przypada oraz kwotę potrąconej robotnikowi wkładki.

Wkładki do Funduszu Bezrobocia wynoszą 2 proc. sumy zarobku, przypadającej do wypłaty, z czego pół proc. potrąca się robotnikowi. Wkładki za robotników sezonowych, mianowicie za zatrudnionych przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), meljoracyjnych, w żegludze śródlądowej i przy spławie oraz w cegielniach wynoszą 4 proc., z czego 2 proc. potrąca się robotnikowi. Wkładki oblicza się od pełnego zarobku, przypadającego robotnikowi do wypłaty bez żadnych potrąceń, przyczem sumę poniżej 50 gr. zaokrągla się do 50 groszy, sumy zaś powyżej 50 gr. do 1-go złotego.

Wkładki winny być przekazywane najpóźniej do dn. 20 go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, jeśli zaś idzie o zakłady pracy górniczo-hutnicze, do dnia 25-go do P. K. O. na konto Nr. 9600 Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Zmianę ważną dla robotników przy zgłaszaniu się o zasiłki stanowi nałożenie obowiązku wykazania się 26-tygodniowym okresem zabezpieczenia, na dowód czego bezrobotni winni przedkładać zaświadczenia z pracy według ustalonego w rozporządzeniu nowego wzoru.

Za nieprzestrzeganie przez pracodawców powyższych przepisów przewidziane są kary administracyjne w wysokości od 100 do 3000 złotych.

WROGI PAŃSTWA.

99

(Ciąg dalszy).

— Nie trwóż się, Albino! odrzekł Święty łagodnie. — Bratem jestem twoim. Mnie, sługę swego, Wita, przysyła Jezus i Pan nasz, aby cię pocieszyć, a to czcigodny ojciec Modest!

I za rękę ująwszy dziewczę, na ławie posadził.

Starzec głową skinął dziewczęciu i rzekł: — nie bój się. — Wszak należymy do jednej rodziny jednego i tego samego Ojca w niebiesiech.

— Tak jest, potwierdził św. Wit i zaczął jej opowiadać, co ich spotkało w dniu poprzednim.

Następnie posilili się wszyscy troje chlebem i wodą.

— Jakieś światło! odezwała się Albina. — Ściany błyszczą, jak gdyby ze złota były i drogich kamieni.

— Maluczki to tylko promyczek, przedzierający się z wieczności w nędzną doczesność — mówił Wit. teraz opowiedz nam, Albino, twoje koleje życia! Może będę ci mógł udzielić dobrej rady i pociechy na przyszłość.

Gdy Albina zadość uczyniła temu życzeniu, Święty odrzekł: „Obrońca twój i przyjaciel żyje wedle praw, które Bóg wyrył w sumieniu jego. Dlatego później przyjdzie do uznania prawdy. A książę Konstantyn wzywać będzie kiedyś Boga chrześcijan w wielkiem niebezpieczeństwie. Znak zbawienia poprowadzi go do zwycięstwa, a on, jako narzędzie w ręku Boskim, powstrzyma srogie prześladowanie chrześcijan, — ale bynajmniej nie ustaną prześladowania wogóle. Heretycy i sekciarze potokiem słów próżnych i łudzących będą wywoływać rozdwojenie, szczepić wątpliwość morderczą, nadając sobie pozór ludzi uczonych.

Po chwili milczenia, wśród którego Albina rozważała słowa św. Wita, mówił dalej:

— Pojutrze wielkie czeka cię strapienie. Ale nie lękaj się! Przy twoim boku potężny stoi obrońca, którego wszechmocna prawica wyrwie cię z rąk bezbożników.

— Więc nie otrzymam korony męczeńskiej? spytała Albina ze smutkiem.

— Nie, ozdobą twoją będzie poddanie się zrządzeniu Bożemu, a wówczas korona cię nie minie.

Odgłos broni i głosy męskie odezwały się przy baszcie. Wit powstał.

— Teraz rozłączmy się, mówił. Nie lękaj się tego, co cię pojutrze spotka! Pozdrów odemnie Konstantyna i Aleksandra! Bóg niech będzie z tobą po wszystkie dni żywota!

Po tych słowach uściskał Albinę. To samo uczynił Modest. Dziewczę ze łzami patrzało za odchodzącymi. Drzwi zawarły się, światłość znikła, Albina w ciemnej pozostała celi. Długo myślała o cudownem widzeniu i słowach Świętego. Potem na kolana padła, a odmówiwszy modlitwy, zasnęła na twardem łożu.

Szczęk broni, który odwołał Wita z celi Albiny, był w związku z dziwnem zjawiskiem w lochu więziennym. Gdy bowiem grzmot huczał na około baszty, ziemia drżała gwałtownie, krzyczeli żołnierze, bo baszta rysować się poczęła i drzwi żelazne z trzaskiem się otworzyły.

Pretorjanie weszli do baszty. Przy schodach, prowadzących do więzienia św. Wita, ogarnęła ich światłość wielka i dziwna woń napełniła powietrze.

Drzwi lochu znaleźli otwarte, z wnętrza zaś dobywała się światłość jeszcze większa. Zasłaniając się tarczami, postępowali z trwogą aż do lochu samego. Tu stanęli w miejscu jakby przykuci i wpatrywali się w dziwne zjawisko. Postacie, olśniewające pięknością, otaczały więźniów, śpiewając. Gdy oprzytomnieli, ogarnęła ich trwoga śmiertelna. Z krzykiem wybiegli i co tchu do miasta zdążali. Dopiero w strażnicy cesarskiej zatrzymali się przerażeni i opowiedzieli całe zdarzenie.

— Dziwna rzecz! — mówił naczelnik straży. — Ale cóż będzie, jeżeli czarownicy umkną? Sześciu żołnierzy do baszty! — Jeżeli uwięzieni nie uszli, czterech zostanie na straży, dwaj wrócą z doniesieniem!

Żołnierze, wziąwszy tarcze i dzidy, poszli. Wreszcie wróciło dwóch z nich.

— Chrześcijan zastaliśmy śpiących w lochu, rzekł jeden. — Ale łańcuchy, któremi byli skuci, stopione jak wosk w ogniu.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 22 lipca 1932 r.

Kalendarzyk. 22 lipca, Piątek, Marji Magdaleny.
23 lipca, Sobota, Apolinarego b. m.
24 lipca, Niedziela, 10 po Sw.
Wschód słońca g. 3 — 43 m. Zachód słońca g. 19 — 43 m.
Wschód księżyca g. 22 — 02 m. Zachód księżyca g. 10 — 38 m.

Od 1 sierpnia 10-złotówki srebrne.

W pierwszych dniach sierpnia br. puszczone będą w obieg nowe 10-cio złotowe monety srebrne. Bank Polski od dłuższego już czasu wycofuje z obiegu 10-cio złotowe banknoty, a według wykazu z dnia 30 czerwca banknotów w obiegu było tylko miljon sztuk czyli na sumę 10 miljonów zł. Banknoty te będą niebawem całkowicie wycofane, a w ich miejsce wypuszczone będą w obieg monety 10-cio złotowe.

Srebrne monety 10-cio złotowe wykonane zostały przez mennicę państwową w Warszawie w formie artystycznej. Są one nieco większe od będących w obiegu 5-cio złotówek srebrnych.

Dekret o opłatach na fundusz bezrobocia.

Przygotowywany przez rząd dekret o nowych opłatach na rzecz funduszu dla bezrobotnych przewiduje m. in. pobieranie specjalnych opłat od gazu i żarówek.

Opłata od żarówki ma wynosić po 20 gr od sztuki, przyczem opłata ta, pobierana w sklepach sprzedaży żarówek, w żaden sposób nie może wpłynąć na ich podrożenie. Co się tyczy opłat od gazu, to ustalono, że opłaty te w zasadzie będą pobierane od każdego rachunku za zużycie gazu w mieszkaniach prywatnych, przyczem wysokość tej opłaty będzie uzależniona od wysokości rachunku i maksymalnie wynosić będzie 5 proc.

Mają być również utrzymane opłaty kolejowe i radjowe na fundusz bezrobotnych.

Dzielnicowe zawody pływackie „Sokoła".

Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" przypomina, że dzielnicowe zawody pływackie odbędą się dnia 24 lipca br. w Toruniu w pływalni garnizonowej na Podgórzu.

Program zawodów jest następujący:

Druhowie 50 i 200 m. styl klasyczny, 100 i 400 m. styl dowolny, 100 m. na wznak, 5 X 50 m. i 3 X 100 m. trójstylowa, oraz skoki z mostku w wysokości 3 m. druhny 50 i 200 m. dowolny, 100 m. klasyczny oraz 3 X 50 m.

Początek zawodów o godz. 14.30. Obowiązują przepisy Pol. Zw. Pływackiego.

Po zniżki kolejowe należy zwrócić się do Panów Oficerów P. W. Wszyscy sędziowie przybywają w uroczystych mundurach sokolich.

Z miasta i powiatu.

Bandycki napad za obronę sprawy katolickiej i narodowej.

Nowemiasto. Wobec coraz to groźniejszego zalewu żydowskiego naszego miasta i powiatu zmuszeni byliśmy uderzyć w silniejsze tony, aby wstrząsnąć sumieniem naszego społeczeństwa i wywołać u niego poważne zastanowienie się nad grożącem im ze strony żydostwa niebezpieczeństwem. Co bowiem oznacza ten zalew żydowski? Już i tak brak pracy i środków zarobkowania dla nas, a wciskanie się do nas żydostwa to dalsze odbieranie naszym ludziom chleba, to skazywanie nas Polaków na kij żebraczy i na tułaczkę po świecie za kawałkiem chleba, a oddawanie naszej potem i krwią naszych braci, ojców i praojców zroszonej spuścizny w ręce największych wrogów Wiary i Ojczyzny. Jeżeli przeto wobec takiego niebezpieczeństwa bijemy na alarm, piętnując tych, którzy najdroższą i najświętszą nam sprawę zdradzają, to rzecz jasna, nie czynimy tego z żadnych pobudek niskich, a tylko z poczucia obowiązku wobec Kościoła i Ojczyzny. W świetle powyższego niech tedy Szan. Czytelnicy sami ocenią postępek p. Nehringów, jednych z tych, których jako zdrajców sprawy narodowej i katolickiej zmuszeni byliśmy ostatnio napiętnować w gazecie. Zamiast uwagi poczynione pod ich adresem, w imię dobrej sprawy przyjąć z usposobieniem zawstydzenia i skruchy i upamiętać się, to oni postanowili się mścić w podły i nikczemny sposób na naszym odpowiedzialnym redaktorze p. Łupickim. Nehring, kilkakrotnie będąc w redakcji, usiłował p. Łupickiego nakłonić, żeby udał się do jego mieszkania celem przekonania się osobiście, iż nie zgadza się z prawdą, podana w gazecie okoliczność, że odstąpił żydom swoje mieszkanie, a sam wprowadził się do stolarni. Nie przeczuwając nic złego, p. Łupicki wreszcie dał się nakłonić do pójścia z Nehringiem do tegoż mieszkania. O co Nehringom chodziło pokazało się niebawem. Nie było to bowiem nic innego, jak z góry uplanowana bandycka zasadzka na Ł. Skoro tylko bowiem p. Ł. przestąpił próg mieszkania, zaraz zamknięto za nim drzwi na klucz który wyjęto i znienacka poczęła go okładać przygotowanym grubym kijem czy maczugą żona p. Nehringa. Na szczęście p. Ł. zdołał na czas zasłonić głowę rękoma przed wymierzonym w jego głowę razom, to też ostało się tylko na ciężkich potłuczeniach i okaleczeniach rąk i ramion, inaczej bowiem kto wie, na czem by się było wogóle skończyło. Na wszczęty przez p. Ł. alarm, gdy już zaczęli zbiegać się ludzie, niecni pałkarze upamiętali się i otworzyli p. Ł. drzwi. P. Ł. natychmiast udał się pod opiekę lekarską, a sprawę bandyckiego napadu oddał Policji. Z tego widać, do jakiego zaślepienia dochodzą ci, którzy raz zaprzedali swe sumienie złej sprawie.

„Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego" w Lubawie.

Lubawa. W przyszłą niedzielę, dnia 24. lipca rb. istniejące w Lubawie katolickie towarzystwa dobroczynne: „Tow. Pań Miłosierdzia" oraz „Konferencja Sw. Wincentego a Paulo" urządzają „Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego". Celem tego dnia jest zdobycie środków materjalnych dla najbiedniejszej ludności naszego miasta. Pozatem dzień ten ma być dniem propagandy na rzecz pracy charytatywnej w wyżej wymienionych towarzystwach i ma zachęcić do pracy na niwie charytatywnej te wszystkie Panie oraz tych wszystkich Panów, którzy pomimo grozy obecnego położenia jeszcze nie rozumieją znaków czasu i od dobroczynności katolickiej, która jest obowiązkiem każdego wierzącego katolika, się uchylają.

Za zezwoleniem Pana Wojewody odbędzie się przez cały dzień kwesta uliczna. Kwestować będą panie z „Tow. Pań Miłosierdzia" oraz panowie z „Konferencji Sw. Wincentego a Paulo". Pozatem urządza się wieczorem o godz. 8-mej na sali p. Kowalskiego (hotel „Pod Orłem") wieczornicę ku czci Sw. Wincentego a Paulo, Patrona Towarzystw Charytatywnych. Program tej wieczornicy podany jest na osobnem miejscu w dzisiejszym numerze „Drwęcy". Bilety można nabyć poprzednio w księgarni „Drwęca". Porządek na sali utrzymuje „Straż Pożarna".

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo jest dziś obciążone nadmiernie różnemi świadczeniami tak, że czynienie jałmużny często bardzo jest rzeczywistą ofiarą. Ale nie można też zaprzeczeć, że nędza i niedostatek wśród szerokich mas nie posiadających przybiera z każdym miesiącem zastraszające rozmiary. Nadejdzie zima, na którą potrzeba wszystkiego. I dziś już trzeba o tem pomyśleć i zbierać środki na złagodzenie nędzy chociaż tylko u tej najbiedniejszej ludności miasta naszego. I potrzeba dziś właśnie ofiar pomimo ogólnego trudnego położenia gospodarczego. Im wyżej wezbrała bieda i niedostatek, tem szerzej rozlać się powinna dobroczynność katolicka. Taki jest nakaz chwili obecnej.

Należy więc spodziewać się, że prace i starania naszych towarzystw dobroczynnych nie pojdą na marne, lecz spotkają się z dobrą wolą i zrozumieniem rzeczy u naszego obywatelstwa. Niech „Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego" przysporzy nam ludzi ofiarnych a chętnych do pracy na polu katolickiej dobroczynności.

Program

Wieczornicy ku czci Sw. Wincentego a Paulo, urządzonej przez towarzystwa dobroczynne w Lubawie, w niedzielę dnia 24 lipca rb. na sali hotelu „Pod Orłem" o godz. 8-ej wieczorem.

1. Marsz Blon'a — wykona zespół muzyczny pod batutą p. Wacława Dakowskiego.
2. Słowo wstępne — wygłosi ks. Prałat Kasyna.
3. Spiew chórowy „Ojcze nasz" — wykona chór „Tow. śpiewu" pod batutą p. burm. Patera.
4. Deklamacja „Za służbą" Kornela Ujejskiego, zadeklamuje, p. Hejkówna.
5. Wykład: „Katolicka akcja charytatywna" — wygłosi p. dyr Kijora.
6. Orkiestra: a) „Nad stawem złotych ryb" gawot
   b) „Czar syren" walec — wykona zespół muzyczny pod batutą p. Wacława Dakowskiego.
7. Spiew chór: a) „Modlitwa", kompozycja p. burm. Patera.
   b) „Duszo, czcij Boga", kompozycja p. burm. Patera — wykona chór „Tow. śpiewu" pod batutą kompozytora.
8. Spiew ogólny: „Kto się w opiekę".

Bilety nabyć można poprzednio w księgarni „Drwęca".

Ceny: Krzesło rezerw. 2 zł; I miejsce 1,50, II miejsce 1 zł. Wstęp na salę 50 zł. Na sali utrzymuje porządek „Straż Pożarna"

Niesprawiedliwe pobieranie opłat targowych.

Lubawa. Niejednokrotnie rolnicy tak na zebraniach Kółek Roln., jak i na swych zjazdach roln., podnoszą prostesty przeciwko nadmiernym opłatom targowym. Podczas ostatniego targu zaszedł charakterystyczny wypadek, który usprawiedliwia poniekąd te żale. Pobiera się tu bowiem od woza z produktami 50 gr niezależnie od tego czy się przywiezie 10 ctr. czy 1 ctr. Otóż właśnie w ub. poniedziałek pewien rolnik przywiózł 1 ctr. świeżych ziemniaków, za które otrzymał 2,50 zł, a opłaty targ. zażądano od niego 50 gr., więc 1/5 uzyskanej ceny. Rolnik udał się po wyjaśnienie do właściwej instancji.

Za obrazę urzędników Magistratu.

Lubawa. Sąd. grodzki zasądził Wł. Traszkowskiego za fałszywe obwinienie personelu tut. Magistratu przed p. Wojewodą, jakoby urzędnik Wysocki potraktował go po grubiańsku i nie załatwił jego prośby. Na skutek tego p. Wojewoda polecił p. Burmistrzowi sprawę zbadać. Truszk. nie zadowolił się tem i wysłał drugie doniesienie do p. Wojewody, w którem obwiniał cały personel o grubjańskie zachowanie się względem interesentów, a sekr. p. Matuszewskiemu zarzucił sfałszowanie protokólów. Przeprowadzone dochodzenia wykazały bezpodstawność zarzutów i p. Burm. w imieniu własnem i urzędników wniósł przeciwko Truszk. skargę za znieważenie. W I instancji Tr. nie mógł udowodnić winy urzędnikom i został skazany na 2 tygodnie więzienia. Na skutek apelacji Sąd. Okręg. rozpatrywał powtórnie tę sprawę. T. na swą obronę nie mógł dać wystarczających dowodów, to też wyrok I instancji sąd zatwierdził, zawieszając karę na 1 rok. Zasądzony zapowiedział kasację. Znany on jest z podobnych wystąpień i był już karany za podobne sprawy.

Żniwa w całej pełni.

Lubawa. Mimo panujących upałów, jakie mieliśmy w maju i w początkach lipca, tegoroczne żniwa nie rozpoczęły się tak rychło jak powszechnie przypuszczano. Na ich opóźnienie wpłynęły w dużej mierze ostatnie opady, tak liczne w naszej okolicy. Obecnie jednak po polepszeniu się pogody żniwa już wrą w całej pełni. Zboże w tym roku jest wszędzie naogół dobre.

Czy skradzione mięso, w którem się lęgło już robactwo, jest dla bezrobotnych?

Zajączkowo. W nocy na 11 bm. dokonano kradzieży z włamaniem przez wyrwanie okna do piwnicy u rolnika p. Fr. Falkowskiego w Zajączkowie, skąd skradziono mu 35 kg. mięsa wieprzowego. Poszkodowany zgłosił o kradzieży Policji dopiero 13 bm. Po żmudnej pracy Policja stwierdziła, że mięso porzucił zawodowy złodziej Teodor Sander, ewangelik i zbiegł w niewiadomym kierunku. Sprawca pochodzi z Łodzi i jest ptaszkiem już kilkakrotnie karanym, a ostatnio skazany został za kradzież przez Sąd Okręg. w Brodnicy na rok ciężkiego więzienie. Jednak na zasadzie rozporządzenia p. Prezydenta kara została mu darowana i został przedterminowo zwolniony 17 u. bm., a do Lubawy przybył już 18 u. bm. Policja poszukuje go jako recydywisty.

Z mięsem przedstawia się sprawa gorzej, bo, jak brzmi komunikat, mięso uległo zepsuciu, gdyż lęgło się w niem robactwo i tamt. posterunek przekazał mięso do magistratu w Lubawie, który podzielił je podobno między bezrobotnych.

Czy to może być prawdą? Wprost nam się nie chce wierzyć, aby zepsute mięso dano bezrobotnym do spożycia.

Ofiara kąpieli.

Pomierki. Ubiegłej niedzieli po południu przy używaniu kąpieli utonął w stawie Bernard Pegel z Pomierek lat 19. Przy kąpieli byli jeszcze jego dwaj koledzy, którzy nie zdołali go uratować. Wypadek zdarzył się między godz. 3—4 po poł. Wydobyto zwłoki tego samego dnia.

Z Pomorza.

Kradzież.

Lidzbark. Z początkiem bm. został przytrzymany pewien gospodarz z Nowegodworu na kradzieży parokonnej fury siana z łąki w Polku przy Lidzbarku przez niejakiego S., właściciela tegoż siana.

Sprawa kradzieży została ugodowo załatwiona.

Nowa ofiara kąpieli.

Lidzbark. Mamy znów do zanotowania wypadek utonięcia. Otóż w ub. tygodniu podczas kąpieli w Działdówce utonął 15-letni syn gospodarza Tacholskiego z Nowegodworu. Zwłoki jego zostały wyłowione.

Smiertelny wypadek kolejarza.

Iłowo. W poniedziałek, 18 bm. po południu na dworcu towarowym podczas formowania pociągu został przejechany na śmierć przez wagon węglarkę starszy asystent kolejowy Bernard Szuttenberg z Iłowa, pełniący służbę kierownika ruchu.

Wyjrzał przez okno i został zabity przez piorun.

Jaworze, pow. wąbrzeski. W ub. tygodniu uderzył piorun w zabudowania gospodarcze Heimanna, wskutek czego spalił się dom mieszkalny wraz ze stodołą, 3 świnie i kilkanaście kur. W pewnej chwili, gdy burza szalała, 60-letni August Dering, deputatnik u Heimanna, otworzył okno i wyjrzał przez nie, w tej samej chwili piorun uderzył wpierw w starca i zabił go na miejscu, a potem zapalił zabudowania.

Tragiczna śmierć rolnika.

Grudziądz. Dn. 15 bm. rano jechał jednokonną furmanką z Plemiąt 84-letni rolnik Augustyn Ludwicki, który z niewyjaśnionych narazie przyczyn spadł z furmanki na bruk koło miejscowości Nowy Dwór pod Grudziądzem i zabił się na miejscu.

Spadł z rusztowania.

Toruń. Niej. Jan Jaguszewski zajęty był przy pracach murarskich, prowadzonych przy remoncie domu przy ul. Kołłątaja. W pewnej chwili rusztowanie się zawaliło i Jaguszewski spadł, uderzył głową o chodnik, doznając wstrząsu mózgu. Przewieziony do mieszkania, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Straszna zbrodnia 70-letniego starca.

Chojnice. Dn. 17 bm. w Jarentach miała miejsce niezwykła zbrodnia, dokonana przez 70-letniego starca na własnej żonie.

W domu rodziny Kaczorowskich od dłuższego czasu panowała niezgoda. Małżonkowie bardzo często sprzeczali się o dzieci, pochodzące z pierwszego małżeństwa Kaczorowskiej.

W niedzielę, gdy dzieci znajdowały się w kościele, Kaczorowski udał się do kuchni do swej żony, która zajęta była przy gotowaniu obiadu. Ku zdziwieniu żony, K. oświadczył, że postanowił ją opuścić i odebrać sobie życie. Mimo, że żona starała się go przytrzymać, wyszedł do korytarza, a widząc, że żona jest odwrócona do niego plecami, porwał przygotowaną pałkę i 5 razy uderzył nią silnie w głowę. Od uderzenia pękła czaszka i nieszczęśliwa kobieta, zbroczona krwią, runęła nieprzytomna na ziemię. Twarz staruszki jest strasznie zmasakrowana a na całem ciele znajdują się rany i sińce.

Kaczorowski po dokonanej zbrodni ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Nie ma nadziei utrzymania ofiary zbrodni przy życiu. Kaczorowski jest właść. 40-morgowego gospodarstwa.

Smiercionośny grom.

Ciecholewy, pow. starogardzki. W czasie ostatniej burzy zimny grom uderzył w szopę rolnika Ziółkowskiego. Spiący tam służący Drąg został zabity. Ze szopy powędrował piorun do obory, gdzie zabił 2 krowy i kilka sztuk drobiu. Z obory przeszedł grom na podwórze, gdzie zabił w psiej budzie szczenię.

Wielka burza w Starogardzkiem.

Starogard. Nad Starogardem i okolicą szalała onegdajszej nocy katastrofalna wprost burza. Przez 5 godzin padała ulewa z gradobiciem, która zalała szereg mieszkań i potworzyła na ulicach głębokie wyrwy, niekiedy do głębokości metra, wyrywając bruki. Pioruny przeistoczyły się w istną kanonadę, szerząc popłoch wśród mieszkańców. W Karszanku pod Starogardem uderzył grom w szkołę, zabił psa w kuchni, przeleciał przez korytarz i 3 pokoje, wyrywając sufity i przesunął się wkońcu między nauczycielem Szykowskim a jego żoną tuż nad wózkiem, w którem spało roczne dziecko i wyleciał przez okno. Szkody, wyrządzone przez tę burzę, wynoszą ok. 200.000 zł.

W królewskiem Zalesiu w pow. świeckim uderzył piorun w zagrodę niejakiej Rybakowej i spalił dom mieszkalny i stodołę z maszynami rolniczemi, wyrządzając szkody na 10.000 zł. W Czersku w pow. chojnickim wywołał piorun pożar w gospodarstwie Pawła Gromowskiego, który strawił stodołę i śpichrz. Straty wynoszą ok. 6.000 zł.

Zjazd rodaków i działaczy plebiscytowych z Warmji, Mazur i ziemi malborskiej.

Uznanie społeczeństwa dla Młodych O. W. P.

Tczew. Zarząd Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej urządził w Tczewie wielki zjazd rodaków z ziem niewyzwolonych. Uroczystość cała miała przebieg okazały. W niedzielę o godz. 10,30 zebrały się towarzystwa i członkowie Zrzeszenia udając się w pochodnie z Hali Miejskiej do kościoła św. Krzyża na nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się pochód na placu przed Radą Miejską i wyruszył na Rynek. W pochodzie brały udział organizacje Przysposobienia Wojskowego, mały oddziałek Strzelca, w dużej liczbie członkowie Zrzeszenia z całego Pomorza, organizacja Powstańców i Wojaków, przedstawicielstwo Sokoła, a na końcu długie szeregi członków O. W. P. Kiedy cały pochód ustawił się koło mównicy na Rynku, powszechną uwagę zwróciły na siebie zwarte szeregi OWP., które zajęły prawie połowę placu. Pierwszy przemówił starosta Stachowski, witając przybyłych rodaków imieniem władzy państwowej. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. Nowicki, b. poseł, przedstawiając na podstawie faktów historycznych odwieczną walkę Niemców przeciwko narodowi polskiemu. Po tem przemówieniu prezes Zrzeszenia Ordowski z Chełmna złożył ślubowanie, że rodacy z ziem niewyzwolonych stoją wiernie przy Macierzy, wierząc w to, że ziemie, prawnie Polsce należące, do niej będą musiały wrócić. Manifestacja na Rynku zakończyła się wspólnem odśpiewaniem Roty.

Następnie rozwinął się pochód, który przeszedł ulicami miasta, a przed Starostwem odbyła się defilada. W czasie pochodu witano serdecznie Warmjaków i manifestacyjnie ludność wyrażała swe uczucia pod adresem Młodych, których obrzucono kwiatami. W czasie defilady wyrażono żywe uznanie rodakom z Warmji, a zwarte szeregi Obozu witano burzą oklasków i okrzykami: niech żyje O. W. P. O godz. 2-giej odbył się obiad żołnierski na polach, należących do wojskowości. Po południu zaś odbyła się w ogrodzie Hali Miejskiej Akademja, którą otworzył witając przedstawicieli władz, armji, prasy i społeczeństwa, prezes oddziału tczewskiego, Brunon Switalski. W imieniu Starostwa przemówił zastępca p. starosty, p. Piwnicki. W imieniu armji przemówił płk. Piwnicki z D. K. O. Toruń. W imieniu Sokolstwa złożył życzenia p. Kunc z Grudziądza. Poseł, red. Matłasz przemawiał w imieniu prasy miejscowej i „Pielgrzyma". Przemówienie to kilkakrotnie przerywano oklaskami. Programowe przemówienie wygłosił p. Odrowski, przedstawiając dzieje sfałszowanego przez Niemców plebiscytu. Następnie p. Sowa odczytał listę zmarłych, a zasłużonych działaczy narodowych z ziem niewyzwolonych. Po odczytaniu rezolucji i jednomyślnem ich przyjęciu zakończono akademję śpiewem Roty. Tak w pochodzie, jak i na Akademji przygrywała muzyka wojskowa z Tczewa. Uroczystość całą cechował serdeczny nastrój i powaga. Dzień ten zapisał się głęboko w pamięci mieszkańców grodu Sambora.

Z dalszych stron Polski.

Taksówka wpadła na oddział żołnierzy.

Katowice. Onegdaj w Królewskiej Hucie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, spowodowany przez pijanego szofera. Mianowicie pędząca jak warjat taksówka wpadła na maszerujący ulicą miasta oddział 75 p. p. 4 żołnierzy zostało ciężko poranionych. Kilkunastu odniosło lżejsze obrażenia. Szofera, który spowodował nieszczęście, aresztowano.

Nowe dekrety dotyczące rolnictwa.

Warszawa. Jedna z agencyj warszawskich donosi, że w końcu bieżącego tygodnia spodziewane jest posiedzenie rady ministrów, któremu przewodniczyć będzie wicepremjer prof. Zawadzki.

Posiedzenie to będzie poświęcone ostatecznemu załatwieniu szeregu dekretów, dotyczących rolnictwa, a więc o nadzorze sądowym w rolnictwie, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową oraz w sprawie rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Posiedzenie rady ministrów jest mało prawdopodobne, ponieważ prawie wszyscy ministrowie są na urlopach, ale dekrety mają istotnie ukazać się w przyszłym tygodniu.

Francuska łódź podwodna „Prometeusz" pozöstanie na dnie morzä.

Inż. Cox oświadczył, że prace trwałyby kilka lat, a koszt ich wynosiłby 8 do 10 milj. fran.

Paryż. Francuskie min. marynarki publikuje orzeczenie angielskiego inżyniera Coxa w sprawie zatopionej łodzi podwodnej „Prometeusz".

Cox stwierdza, że wypadek „Prometeusza" jest zupełnie odosobniony ze względu na niespotykane dotychczas warunki akcji ratunkowej. „Prometeusz" spoczywa na głębokości około 75 m. w miejscu, gdzie morze jest prawie zawsze wzburzone oraz gdzie siła prądu wynosi 7 węzłów. Na takiej głębokości nurkowie nie mogą wykonać żadnych prac ręcznych, jak cementowanie, uszczelnianie luk itp. Inż. Cox zaznacza, że próby wydobycia statku nie byłyby racjonalne, gdyż prace trwałyby kilka lat, a koszt ich wynosiłby 8 do 10 milj. franków, przyczem należy uwzględnić możliwość nowych katastrof.

Polsko-sowiecki pakt będzie podpisany teraz — ratyfikowany w zimie.

Paryż. Prowadzone w Lozannie i Genewie przez min. Zaleskiego i Litwinowa rokowania w sprawie sowiecko-polskiego paktu o nieagresji doprowadziły, według doniesienia specjalnego sprawozdawcy „Excelsiora", do zawarcia umowy, na podstawie której polsko-sowiecki pakt o nieagresji ma zostać podpisany w Moskwie najpóźniej w ciągu 14 dni.

Aby umożliwić Rumunji przyłączenie się do tego paktu, rząd polski ma przeprowadzić ratyfikację tegoż w Sejmie dopiero w czasie sesji zimowej.

Zamknięcie bibljoteki.

Celem przeprowadzenia dokładnej ewidencji książek i potrzebnej ich naprawy bibljoteka T. C. L. w Nowemmieście zostanie od 29 bm., aż do odwołania zamknięta. Uprasza się o zwrot wszystkich książek bibljotecznych T. C. L. w Nowemmieście w przeciągu tygodnia od dnia zamknięcia.

Komitet TCL. w Nowemmieście.

I w „Strzelcach" odezwało się sumienie.

„Piast" na dzień 17 bm. w notatce „Załadowali mundury i odwieźli do komendy" pisze:

Bodzanów, pod Wieliczką. Byliśmy tu niedawno świadkami ciekawego, jak na nasze stosunki, wypadku. Oto miejscowy „Strzelec" na wieść o tem, że w wypadkach łapanowskich brał udział „Strzelec" łapanowski, zapakował mundury i karabiny na wóz i odwiózł je do Wieliczki — gdyż członkowie „Strzelca" w Bodzanowie nie chcą mieć nic wspólnego z tą organizacją".

Sumienie i poczucie godności nie pozwoliło im dłużej tam pozostać.

Burzliwe zajścia chłopskie w Strykowie.

Warszawa. Dn. 17 bm. w godzinach rannych wydarzyły się w Strykowie burzliwe zajścia chłopskie na tle następującem: Otóż jeden z chłopów łowił ryby w stawie, należącym do braci Mrówczyńskich. Gdy ci go zauważyli, obili go, skrępowali powrozami, załadowali na bryczkę i zawieźli na posterunek policyjny.

Kiedy chłopi dowiedzieli się o tem, zebrali się pod posterunkiem policji i postanowili rozprawić się z Mrówczyńskimi. Ze względu na groźną postawę tłumu Mrówczyńscy przez pewien czas nie opuszczali posterunku, aż wreszcie wsiedli do bryczki i w towarzystwie przodownika policji odjechali.

W połowie drogi przodownik powrócił na posterunek, Mrówczyńscy zaś pojechali w dalszą drogę sami.

W pewnej chwili bryczka otoczona została przez tłum chłopów, którzy rzucili się na Mrówczyńskich. Ci dobyli rewolwerów i poczęli się ostrzeliwać. W wyniku strzelaniny jeden z nich został zabity.

Wzburzyło to jeszcze bardziej tłum, a sytuacja stała się groźniejszą.

Na miejsce zajścia przybył oddział policji który tylko z trudem przywrócił porządek. Mrówczyńskich zatrzymano i osadzono w areszcie.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 19 .7. 1392 r.

Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	64— 70
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	54— 60
miernie odżywione jałówki	38— 42
Świnie kl. I.	104—108
„ kl. II.	100—102
„ kl. III.	92— 98
Swinie bekonowe	82— 86
Cielęta kl. I.	70— 80
„ kl. II.	58— 68
„ kl. III.	48— 56

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota. 23 bm. 12.45 13.35 15.10 Płyty gr. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Tr. z Wilna słuchowisko dla dzieci p. t. „Wyprawa". 16.05 Płyty gr. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i ryb. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry. 18.00 „Orlątko" w pamięci Warszawy (w setną rocznicę zgonu ks. Reichstadtu) 18.10 Muzyka lekka. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Książka Rolnicza". 20.00 Koncert w wyk. Ork. Filharm. Warsz. W przerwie „Na widnokręgu". 22.50 Koncert Chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 24 bm. 9.45 Tr. z I Pułku Ułanów w Augustowie uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami: 1. Msza Polowa. 2. Wręczenie Pułkowi urny z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami. 3. Defilada Pułku. 12.15 Koncert. 12.55 „Praca kobiety a jej macierzyństwo". 13.10 Koncert. 14.00 „Człowiek i mucha". 14.15 Koncert 14.30 „Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach". 14.50 Koncert. 15.05 „Wyka zimowa jako dobra najwcześniejsza pasza". 15.25 Koncert. 15.40 Radjotyg. dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie". 15.53 Opowiadania dla młodz. p. t. „Nauczyciele Samowara". 16.05 Płyty gr. 16.45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 Koncert Ork. Zaw. Muzyków. 18.00 „Przyroda w twórczości Dygasińskiego" 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 „Skrzynka pocztowa techniczna" 20.00 Koncert popularny w wyk. ork. Filharm. Warsz. 20.45 Kwadrans literacki — Nowela p. t. „Smoking". 21.10 D. c. koncertu. 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Wiadomości sportowe z Warszawy. 22.50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 25 bm. 12.45 13.35 15.10 Płyty gr. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 Pogadanka w jęz. franc. 17.00 Koncert w wyk. małej orkiestry. 18.00 „Wodospad Niagary". 18.20 Muzyka lekka. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Skrzynka pocztowa roln. 20.00 Opera z płyt „Cyrulik Sewilski" Rossiniego. 22.15 Feljeton p. t. „Książę Reichstadtu". 22.35 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna.

Ruch towarzystw.

Nawra. W niedzielę, dnia 7 sierpnia o godz. 3 po poł. odbędzie się Roczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nawrze, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Zarządu
3. Uzupełnienie Zarządu
4. Wybór Komisji Rewizyjnej
5. Wolne głosy i wnioski
6. Zamknięcie.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 20. 7.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	20.00—20.50
Pszenica	21.00—22.00
Owies	19.50—20.00
Mąka żytnia	33.25—34.25
Mąka pszenna 65 proc.	35.00—37.00
Otręby żytnie	11.75—12.00
Otręby pszenne	9.50—10.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W środę, dnia 20 lipca rb. o godz. 4-tej rano zasnął w Bogu ś. p.

Władysław Słupski

mistrz stolarski.

W przedwcześnie Zmarłym tracimy gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci!

Cech Stolarski Nowemiasto.

Nowemiasto, dnia 22 lipca 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go lipca rb. o godz. 8.30 rano z domu żałoby.

Polecamy ostatnie nowości:

Latanowicz, Moralność podatkowa	1.50 zł
Pitak, Jak uruchomić budownictwo	5.50 „
Barliński, Organizacja nowoczesnego biura	5.70 „
Wąsowicz, Świat w cyfrach rocz. 1932	5.60 „
Witkowski, Katalog znaczków 1932	3 75 „
Kierska, Tania kuchnia	1.50 „
Dr. Mierzecki, Dla twego zdrowia	2.80 „
Sybila Polska tom I	3.50 „
„ „ „ II	4.— „
Parzkuwicz, Wśród murzynów Angoli	5.— „
Marczyński, Gaz 303, powieść	6.— „
Orkan, W roztokach „ I i II	8.— „
Glass, Na szlaku chudego wilka	5.— „
Mączyńska, Otworzyło się okno na świat	2.50 „
Dobrowolski, Życie w krainach lodu	2 20 „
Haensel, Walka o Matterhorn	5.— „

Księgarnia „Drwęcy", Nowemiasto.

J. Cieszyński,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO, Rynek 7
poleca:
benzyny
ze stacji benzynowej Nobla
oleje samochodowe
oleje maszynowe
oleje motorowe
oleje cylindrowe
oleje podłogowe
smary na osie
Tawotę
tran do skór
prawdziwy „Drei kronentran"
po najtańszych cenach.

Lekarz-Weterynarji
B. JASZCZYŃSKI
osiedlił się w **ŁĄKORZU.** Zamówienia telefoniczne poczta Łąkorz.

Zabraniam
używania mojej prywatnej drogi i przejazdu przez podwórze
ROMAN, KRZEMIENIEWO.

Spichrz zbożowy
oraz **SKLEP** na każde przedsiębiorstwo
2 pokoje i kuchnię
wydzierżawię zaraz.
LIDZBARK, Nowy Rynek 20.

Duże
żelazne grable
ma na sprzedaż.
JAN SOKOŁOWSKI,
wybudowanie
w **GRODZICZNIE.**